



K R A K U S.

CZWARTEK 11 KWIETNIA, 1822. NUMER 73.

KRONIKA NARODOWA.

Roku 1019 Bolesław Chrobry napadnięty od Jarosława nad Bugiem, nad przewyżającą siłą Rusiaków zupełnie odnosi zwycięstwo.

NOWOŚCI KRAKOWSKIE.

Wczoray umarł nagle w Morawicy, szacowany tu powszechnie obywatel *Radzikowski*, będąc jeszcze onegdzy, to jest w wtorek 9. b. m. w Krakowie, w najlepszym stanie zdrowia.

Słotne i zimne dni panują ciągle.

Na przypadek wojny, Krakus wedle potrzeby obszerniejszym a nawet z nadzwyczajnymi dodatkami wychodzić będzie.

M O D Y.

Z modami to samo teraz się dzieje co z polityką; co dzień to co innego! Dopierośmy donieśli o kapeluszach czarnych do jakiego przyszły znaczenia; dziś niestety! zaczynają się przerzedzać i niejedna kobietka może nam zrobić prośbę o uczynienie sobie zawodu, jeśli się pospieszyła z ofiarą do świątyni tego bożyszczka. Lecz nie nasza to wina, tylko wio-

sny, która urągając żałobie, nakazała swoje barwy szanować. Otoż tedy kolory: kanarkowy, różowy, pons, walczą naprzemian, a raczej ostatni z pierwszym sprzymierzony przeciw drugiemu łącząc swoje powaby, jakoby się sam. na sam lękały jego przewagi.

Suknie merinosowe różowe, białe, w płomień ponczowy niepospolita grają rolę, także chusteczki a mianowicie krzyżówki zdobią nawet głowę zalotnej Paryżanki ubraną a la Fanchon....

Futerka jeszcze są w używaniu. Palatynki zarzucone z huzarska na jedno ramie, dziwnie piękną postać nadają, miejsc guziczków u kapiuszonika już dziś zajmuje róża. Czepeczki krepowe białe, miewają kształt rzymskiego kasku. Ubiór najmodniejszy na włosy, składa się z szarfy różowej którą są poprzedzielane i z pereł wijących się do koła w węzłownice. Suknie białe, potrojn timerami lub falbankami haftowanymi garniowane, na nowo odżyły. Rękawki nacinane od góry aż do dołu, ubierane gazą lub krepe, spinane guzickami towarzyszą takiej sukience.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Turcyja. i Rossyja. Cała Europa zwraca dziś swą uwagę na wypadki na wschodzie; nigdy opinia powszechna niebyła bardziej zjednoczoną jak dziś w życzeniach ku nieszczęśliwym Grekom; wybuchnienie więc wojny pomiędzy Rossyją i Turcyją, słusznie odbiera pierwszeństwo wszelkiem innym wiadomościom politycznym. -- Oto są nowe szczegóły, dotyczące się tych wielkich zdarzeń: 1. *Z Wiednia.* -- Niespodzianie przybył tu 21 Marca gońiec z Konstantynopola z doniesieniem, że Porta odrzuciła *Ultimatum* rossyjskie. Reiss Effendi podał notę na ministrów innych dworów w najobrazliwszych wyrazach przeciw Rossyi. Internuncyusz austrijacki nadesłał ją tu gońcem i wraz posłowi rossyjskiemu hrabiemu Gołowkinowi udzieloną została, który z nią natychmiast wysłał gońca do Petersburga. --

II. *Od granic Tureckich.* Do wielkiej rady w dywanie 28 Intego odbytej, wezwano janczarów, (co tylko wczasie wojny się dzieje,) która jednomyślnie postanowiła, odrzucić *ultimatum* rossyjskie. Turcy zarzuca Rossyi znieważenie traktatów, przez dany przytułek sięciu Suzzo, niemniej że Ipsyłanty w mundurze rossyjskiego państwa stanął był na czele rokoszu w Multanach i Wołoszczyźnie, że nigdy hospodara Greka więcej tam nieosadzi. (co oznacza zapowiedź wyćpienia politycznego Greków!). Przesyłający tę wiadomość sam czytał wspomnianą wyżej notę i twierdzi, że jest w tonie pełnym pogardy ułożona. -- "Zaręczam W Pana (pisze dalej) iż własnym oczom niedo-
,,wierzałem czytając to zuchwałe pismo. Wojna zdawała nam się
,,być niepodobną, z tym wszystkim sposob jakim dziś Tur-
,,cy przemawia godnym jest podziwienia i niemógł być prze-
,,widzianym od dyplomatyków europejskich, usiłowania ich w
,,Konstantynopolu blisko dziesięćmiesięczne okazały się da-
,,remnemi. -- ,,"

W Nissie i na granicach Rosnii, zbierają się ogromne korpusy tureckie. Z okolic Sofii wyruszyli Turcy ku Dunajowi. -- III. Z Frankfortu 26 Marca. Dom handlowy Rotschilda odebrał gońca z Paryża i natychmiast porozysłał sztaffety do Amsterdamu, do Berlina, i do Paryża na powrót. -- Papiery wiedeńskie spadły zaraz, równie jak wexle jego o 3 procenta zniżyły się. Dowiedziano się nazajutrz, iż gońiec rossyjski do Paryża przybyły przez Marsylią, przywiózł wiadomość o rzeczywistym wybuchnięciu wojny pomiędzy Turcyą i Rosyą. Z niecierpliwością oczekiwane są dalsze wypadki. IV. Z Hamburga 30 Marca. Sztafeta przybyła z Wiednia do Lipska donosi, że podług wiadomości nadeszłych tam z Konstantynopola datowanych 6. Marca, o wojnie już wątpić niemożna. --

Ostatnie doniesienia z Mołdawii są pełne okropności. Azyaci w wielkich tłumach przybywający od Dunaju, rabują, palą i mordują bezbronnych. Pożar w Jassach 12 Marca, całe

ulice gruzami i popiołem pozawalał. Lękać się trzeba o Bukarest. Kijaja Bej ogłosił tam publicznie, że na wypadek ustępu wszyscy mieszkańcy płci męskiej do niewoli zaprowadzeni zostaną a wsie i miasta z ziemią zrównane będą. Nieszczęśliwi tulańcy z tej opłakanej ziemi uchodzący za granicę, prawie wszyscy są nadzy, albowiem Turcy do koszuli odzierają każdego chrześcijanina. --

Grecya. Kongress Peloponezu wysłał swoich reprezentantów do wszystkich dworów europejskich z prośbą o uznanie swojej niepodległości. -- Pomiędzy niepodległymi już wyspami greckimi Archipelagu i Ameryką nie zawodnie już przyszło do politycznych układów. -- Wojska greckie wkroczyły do Tessalii. Pod *Patrazyk* i *Cyttuni* pobili Turków na głowę. Cała *Alkarnja*, część *Epiru*, *Etolja*, *Focyda*, *Liwadja*, *Beocya*, *Attyka*, *Eubea* część Tessalii i cały Peloponez, prócz czterech jeszcze miejsc warownych, są już oswobodzone. -- O bitwie morskiej 3 Marca potwierdza się. Turcy nie 17 ale 27 utracili okrętów. Grecy zaś tylko 16. -- Anglicy opatrują żywnością i amunicją nadmorskie porty będące jeszcze w posiadłości tureckiej!!! -- Churszyd basza w 30,000 ruszyć miał przeciw Morei, wkrótce przeto spodziewać się należy wielkiej bitwy lądowej. --

Fregata amerykańska *Karolina* przeznaczona z amunicją do Morei dla Greków, przybyła już do Tryestu. Ma ona zabrać deputowanych greckich do Wassingtonu. --

Austria. Król angielski i arcyksiężna Marya Ludwika, była cesarzowa Francuzów dzisiejsza księżna Parmy mają się razem zjechać do Wiednia w Czerwcu.

U W I A D O M I E N I E.

Kto zechce kupić 300 korcy Owsa za gotowe pieniądze raczy się udać do handlu Antoniego Wentzl przy ulicy Grodzkiej pod Nr, 28 i 29.

